

Agregat (też) alternatywą

Podczas naszego testu oba agregaty zadziwiły stabilnością miarowej pracy, zasilając w trybie Eco m.in. 800-watową farelkę.

W podróży bywają sytuacje, gdy standardowe wyposażenie posiadanego sprzętu nie wystarcza do poczucia wolności i niezależności. Dla części z nas prawdziwy carawaning zaczyna się tam, gdzie kończą się zdobycze cywilizacji. Z jednej strony: ekspedycja, wyprawa w dzicz, pustkowie, a z drugiej: ekstremalnie niesprzyjające warunki pogodowe czy zwykła kapryśność pokładowych źródeł prądu – w takich i podobnych sytuacjach przydałby się na pewno generator spalinowy.

Kto podróżuje, ten wie, jak wielkim darem jest niewyczerpane źródło energii elektrycznej. Naprawdę trudno jest przetrwać bez zasilania 230 V. Dlaczego warto mieć pod ręką generator prądu? Oczywiście pokładowe akumulatory są standardowym i nierzadko podstawowym źródłem prądu. Gdy biwakujemy z dala od kempingu, odbiorniki niedużej mocy (oświetlenie, pompka wody itp.) mogą przez jakiś czas pracować, czerpiąc prąd z baterii pokładowej, którą trzeba jednak co jakiś czas podładować, uruchamiając silnik. Przy bardzo oszczędnej gospodarce energią można przetrwać tak na pustko-

wiu nawet kilka dni – np. do wyczerpania się paliwa w baku. Według wszelkiego prawdopodobieństwa któregoś jednak poranka (gorzej w nocy, bo ogrzewanie gazowe przestanie działać na skutek braku prądu do zasilania wentylatora!) zastaniemy wyładowany akumulator. Ogniw fotowoltaiczne są dziś w stanie nieco podreperować gospodarkę energetyczną kampera czy przyczepy. Ze względu jednak na zależność sprawności tych ogniw od pogody, nie gwarantuje to skuteczniego zasilania niezbędnych odbiorników!

Dlaczego agregat spalinowy?

Na słowo „generator spalinowy” wielu z nas zrobi kwaśną minę. Ciężkie, nieporęczne, hałaśliwe – to pierwsze skojarzenia nieoptycznych ze zdobyczami nowoczesnej technologii. Pojawienie się na rynku benzynowego modelu Honda EU10i, czyli przenośnego generatora prądu w kompaktowej obudowie walizkowej raz na zawsze zadało kłam takim i podobnym tezom. 13-kilogramowej masy designerski model dał miłośnikom podróżowania z dala od kempingów pełną samowystarczalność energetyczną, bo oddaje moc maksymalną 1000 W. Jest wyjątkowo cichy (silnik 4-suwowy oraz specjalna dźwię-

kochłonna obudowa gwarantują poziom ciśnienia akustycznego na poziomie do 70 dB (A)) i na jednym baku (pojemności raptem 2,1 litra) potrafi pracować w trybie ECO nawet 8 godzin!

- Suche dane katalogowe nie oddają potencjału drzemającego w niepozornym sprzęcie – informuje Marcin Wodzyński, Project Manager firmy ARIES POWER EQUIPMENT Sp. z o.o., dystrybutora w Polsce Honda Power Equipment. – Dla posiadaczy wyjątkowo czułych na wahania napięcia i częstotliwości źródła prądu odbiorników, jak np. laptopy czy sprzęt audiofilski, liczyć się będzie gwarancja wysokiej jakości prądu, jaką zapewniają agregaty Honda serii EU. To wynik zastosowania wysokiej klasy inwertera, czyli stabilizacji napięcia wykorzystującej możliwości specjalnie zaprojektowanego mikroprocesora. Do dodatkowych zalet oryginalnego japońskiego agregatu należy gniazdo prądu stałego (DC), przeznaczone do ładowania akumulatorów samochodowych. Gdyby moc okazała się niewystarczająca, to EU10i można „dublować” – służy temu kabel do autosynchronizacji, w celu podwojenia mocy, więc na wyjściu możemy mieć nawet 2000 W! Sprzęt zaprojektowano kierując się łatwością użytkowania i bezawaryjną pracą. Kontrolki przeciążenia, sygnalizacja



Panel sterowania. Tu znajdziemy gniazdo 230 V (16A) i 12-woltowe do ładowania akumulatorów.

stanu poprawnej pracy – te i wiele innych udogodnień sprawia, że EU10i stał się doskonałym towarzyszem podczas podróży i często już uratował z opresji miłośników podróży na całym świecie.

Krótko, technicznie

Nabywcy jakiegokolwiek agregatu spalinowego muszą mieć świadomość, że samo urządzenie techniczne jest pomysłem o 180-letniej tradycji. Wynalazcą pierwszego generatora był Michael Faraday (1791-1867). To o tyle ważna informa-

cja, że oczywiście na rynku znajdziemy całą masę urządzeń, które albo podążają za rozwojem technologii, albo stanowią kompromis – stąd różna cena i jakość tego typu urządzeń. Nie wdając się w szczegóły, odbiorniki „domowe (o czym już wspomnieliśmy), w przeciwieństwie do np. sprzętu budowlanego, są bardzo czułe na jakość parametrów elektrycznych źródeł zasilania. Patentem Hondy jest wymieniona wyżej technologia inwerterowa. Co kryje się w tej nazwie?

- Dla bezpieczeństwa i żywotności kosz-

townego sprzętu urządzenia takie jak komputer, sprzęt hi-fi czy telewizor muszą być zasilane energią elektryczną o wysokiej jakości parametrach częstotliwości i napięcia – informuje Marcin Wodzyński. – Parametry te, pochodzące z agregatów serii EU, znacznie przewyższają jakością te same parametry pochodzące z sieci elektroenergetycznej. Seria agregatów Hondy EU to największe osiągnięcie japońskich inżynierów od 1964 roku, czyli odkąd pojawiły się na rynku agregaty z logo tej firmy.

Tekst i zdj.: Rafał Dobrowolski



Kurek odpowietrzacza trzeba odblokować (a na czas podróży koniecznie zamknąć!), przekręcić bezpiecznik zapłonu, trochę ssania i ciągniemy za linkę.

MASZYNY I URZĄDZENIA

HONDA

Kosiarki

Agregaty prądotwórcze

Odmierzarki

Wyciskarki

Motopompy

Glebożyzarki

Ciągniki jednoosłowe

Kosiarki traktorem

www.mojahonda.pl

japońskie maszyny
ariespower

ARIES POWER EQUIPMENT SP. Z O.O. DYSTRYBUTOR HONDA POWER EQUIPMENT W POLSCE
ul. Wrocławska 25; 01-493 Warszawa; Tel.: 22 861 43 01; Fax: 22 861 43 02; e-mail: info@mojahonda.pl

Nasz test – agregaty Hondy EU10i w podróży!

Do testu otrzymujemy dwa egzemplarze. Otwieramy kartony. Instrukcja liczy 40 stron – na szczęście wiele treści zamieszczono w formie graficznej. Importer zwraca uwagę, by ją „bardzo dokładnie przeczytać”, szczególnie informacje poprzedzone słowami: NIEBEZPIECZEŃSTWO, UWAGA, WAŻNE. Nie możemy nie pozwolić sobie na ironię – na blisko 20 stronach aż roi się od takich słów (sic!). Trochę nas to przeraża, ale w końcu przeszliśmy 5-minutowe przeszkolenie, więc mądrzejsi o wiedzę z pierwszej ręki odpalamy oba w „4 krokach”, czyli: przekręcamy korek odpowietrzacza w pozycję ON (na czas transportu opary benzyny są zabezpieczone przed ulatnianiem się – pozycja OFF), przekręcamy bezpiecznik zapłonu, dźwigienkę ssania i pewnym ruchem ciągniemy za linkę rozrusznika. Silnik zaskakuje pewnie, więc po chwili rezygnujemy z trybu pracy: „ssanie”.



EU10i to najbardziej kompaktowy agregat marki Honda (wymiary: 45x24x38 cm).

Oba ustawiamy 2 metry od samochodu typu van (kamper lub przyczepa są na pewno lepiej wygłuszone/izolowane). W samochodzie pracuje lodówka, komputer, ekspres do kawy... Hałas? Dokuczliwy dla nas nie jest – oczywiście na kempingu byłby uciążliwy, ale my biwakujemy „na dziko”. W trybie ECO agregat wydaje dość przyjazne bzyczenie – coś jak zwielokrotniony hałas ogrzewania webasto. Miłe zaskoczenie? Po kilku godzinach czerwony plastik nie nagrzewa się ani trochę. Wyraźnie ciepłe okolice (bliżej kratki, pod którą ukryto tłumik) obudowy nie niweczą pokusy, by oba schować na powrót do pudeł – pamiętając o zamknięciu odpowietrznika!

RD